

Po śmierci Fidela wybuchnie wojna nuklearna?

1 grudnia 2016

25 listopada o 22:29 w wieku 90 lat zmarł Fidel Castro – światowej sławy przywódca rewolucji kubańskiej. Władze ogłosiły dziewięciodniowy okres żałoby. Datę pogrzebu ustalono na dzień 4 grudnia br., ale to wydarzenie warto jest analizy pod innym kątem. Poniższy cytat pochodzi z książki bardzo znanego amerykańskiego proroka i kaznodziei John W. Johnstona.

„Około 1981 roku Bóg dał mi prorocze słowo wiedzy, która wkrótce ujawnię w części. Zdarzenia te są rodzajem znacznika czasu, a wkrótce zobaczymy wypełnienie się kolejnych fragmentów tego terminu. Pan powiedział do mnie, co następuje: – Widzisz upadek muru berlińskiego. Związek Radziecki otrzymał poważny cios, po którym się nie odrodzi. Potem nastąpi śmierć Fidela Castro, a następnie przyjdzie załamanie systemu gospodarczego Stanów Zjednoczonych.”

Ostatnio pojawia się wiele strasznych przepowiedni dotyczących Stanów Zjednoczonych. Jasnowidze, rozmaici prorocy oraz ludzie po śmierci klinicznej wieszczą katastrofę gospodarczą, huragany, tsunami, trzęsienia ziemi, kataklizmy społeczne i wyniszczającą wojnę na terenie Ameryki. Dawniej wspominał o tym jedynie indiański szaman Tecumseh z plemienia Shawnee w tzw. [„Kłątwie Tecumseha”](#) z 1811 r., ale nikt poza Johnem W. Johnstonem nie umiejscowił tego wszystkiego w konkretnych ramach czasowych.

Według niego znacznikiem jest śmierć Fidela Castro. Ludzie szybko przypomnieli sobie o wizjach Johnstona. Być może to proroctwo, ale równie dobrze teoria spiskowa. Gospodarka rządzi się przecież swoimi prawami ekonomicznymi, choć zawsze mogą wystąpić jakieś „zakulisowe” działania.

Johnstone przekazał spójny i wyraźny komunikat dotyczący daty

4 grudnia 2016 r.: „Waszyngton zostaje zaatakowany, w wyniku czego zginie prezydent Obama. Wydarzenie to będzie miało bardzo negatywny wpływ na gospodarkę Stanów Zjednoczonych. W odpowiedzi USA uderzy w islamistów na całym świecie. Cele w Stanach Zjednoczonych zostaną zaatakowane bronią jądrową. Amerykanie całą zimę będą musieli spędzić bez prądu (przynajmniej ludzie na wschodnim wybrzeżu).”

Jeśli miałyby dojść do realizacji przepowiedni, musiałyby to nastąpić między 3-4 grudnia 2016 r., a 20-21 stycznia, czyli dniem przejęcia władzy przez nowego prezydenta USA. Cóż... Pożyjemy – zobaczymy.

Autorstw: tallinn

Źródło: InneMedium.pl